



**PREZES  
URZĘDU OCHRONY  
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW**

DNR-70-125(33)09/10/AK

Warszawa, dnia 13 lipca 2010 r.

**DECYZJA DNR-1/41/2010**

Na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 w związku z art. 127 § 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) oraz art. 33a ust. 2 pkt 2) w związku z art. 10 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów (Dz. U. Nr 229, poz. 2275, z 2007 r. Nr 35, poz. 215, z 2008 r. Nr 157, poz. 976 oraz z 2009 r. Nr 20, poz. 106 i Nr 18, poz. 97), po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego w przedmiocie ponownego rozpatrzenia sprawy dotyczącej ogólnego bezpieczeństwa zabawki „Zabawowy przedmiot – papieros” nr 122A, wprowadzonej na rynek przez przedsiębiorcę STARLET D.S. Kimaszewscy spółka jawna z siedzibą w Kołobrzegu, zakończonej decyzją Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nr DNR-1/28/2010 z dnia 19 maja 2010 r., Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów utrzymuje w mocy zaskarżoną decyzję.

**Uzasadnienie**

W piśmie z dnia 8 czerwca 2010 r. przedsiębiorca STARLET D.S. Kimaszewscy spółka jawna z siedzibą w Kołobrzegu (strona postępowania) złożył wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej decyzją Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (Prezes UOKiK) nr DNR-1/28/2010 z dnia 19 maja 2010 r.

W zaskarżonej decyzji Prezes UOKiK uznał, iż zabawki „Zabawowy przedmiot – papieros” nr 122A, wprowadzone na rynek przez przedsiębiorcę STARLET D.S. Kimaszewscy spółka jawna z siedzibą w Kołobrzegu nie są bezpieczne. Wprowadzając te produkty na rynek strona postępowania naruszyła obowiązek określony w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów (Dz. U. Nr 229, poz. 2275, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o ogólnym bezpieczeństwie produktów”, zgodnie z którym producent jest zobowiązany wprowadzać na rynek wyłącznie produkty bezpieczne. W

związku z powyższym, na podstawie art. 24 ust. 4 pkt 1 lit. b) oraz pkt 2 lit. c) Prezes UOKiK zakazał stronie postępowania wprowadzania produktów będących przedmiotem postępowania na rynek i nakazał wycofanie produktów już na rynek wprowadzonych, nałożył także obowiązek ostrzeżenia konsumentów, a ponadto, na podstawie art. 33a ust. 2 pkt 2) ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów, na przedsiębiorcę karę pieniężną w wysokości 25 000 zł.

We wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy strona postępowania stwierdziła, że prowadząc postępowanie Prezes UOKiK dokonał błędnych ustaleń faktycznych, co doprowadziło do wydania błędnej decyzji. Strona postępowania oświadczyła, że wprowadzając na polski rynek zabawki „Zabawowy przedmiot – papieros” nr 122A posiadała atesty świadczące o zgodności tych produktów z normami dotyczącymi zabawek, w szczególności z przepisami *rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 listopada 2003 r. w sprawie zasadniczych wymagań dla zabawek* (Dz. U. Nr 210, poz. 2045 z późn. zm.), w związku z czym nie można przypisać jej winy za wprowadzenie na rynek produktu niebezpiecznego. W opinii strony postępowania, nałożenie kary pieniężnej za wprowadzenie na rynek zabawek „Zabawowy przedmiot – papieros” nr 122A przed dniem 4 sierpnia 2009 r. jest więc nieuzasadnione. Strona podkreśliła także, że po otrzymaniu informacji, że zabawki „Zabawowy przedmiot – papieros” nr 122A stwarzają zagrożenie dla użytkowników, wycofała te produkty z oferty handlowej i podjęła działania mające na celu ich utylizację. Strona postępowania rozpoczęła również akcję informacyjną wśród dystrybutorów zabawek i usiłowała zebrać dowody potwierdzające wycofanie tych produktów z rynku, jednakże ze względu na dużą liczbę dystrybutorów i utrudniony kontakt z odbiorcami prowadzącymi działalność o charakterze sezonowym, nie przedstawiła dowodów potwierdzających odebranie zabawek od wszystkich kontrahentów. W związku z powyższym, przedsiębiorca STARLET D.S. Kimaszewscy spółka jawna z siedzibą w Kołobrzegu zwrócił się z prośbą o umorzenie nałożonej kary pieniężnej lub – w razie stwierdzenia postaw do jej utrzymania - o obniżenie jej wysokości. Do pisma załączono m.in. oświadczenia dystrybutorów z których wynika, że nie posiadają zabawki będącej przedmiotem postępowania, faktury korygujące, faktury potwierdzające zakup zabawki będącej przedmiotem postępowania, dwa oświadczenia przedsiębiorcy będącego stroną postępowania oraz kartę przekazania odpadu z dnia 25 maja 2010 r.

W piśmie z dnia 16 czerwca 2010 r., na podstawie art. 61 § 4 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.), Prezes UOKiK poinformował przedsiębiorcę STARLET D.S. Kimaszewscy spółka jawna z siedzibą w

Koło brzegu o wszczęciu postępowania w przedmiocie ponownego rozpatrzenia sprawy zakończonej zaskarżoną decyzją nr DNR-1/28/2010 z dnia 19 maja 2010 r. W tym samym piśmie Prezes UOKiK poinformował stronę postępowania o prawie do czynnego udziału w każdym stadium postępowania, a w szczególności o prawie do zapoznania się ze zgromadzonymi aktami sprawy oraz o prawie wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. W piśmie z dnia 30 czerwca 2010 r. strona postępowania przekazała 51 kolejnych oświadczeń odbiorców informujących o nieposiadaniu produktu będącego przedmiotem postępowania oraz jedno oświadczenie potwierdzające posiadanie przez dystrybutora 6 sztuk zabawki będącej przedmiotem postępowania. Wszystkie przekazane oświadczenia zostały podpisane przez dystrybutorów po otrzymaniu przez stronę postępowania decyzji nr DNR-1/28/2010 z dnia 19 maja 2010 r.

**Prezes UOKiK ustalił i stwierdził:**

Zgodnie z art. 138 Kodeksu postępowania administracyjnego, organ odwoławczy wydaje decyzję, w której:

- 1) utrzymuje zaskarżoną decyzję w mocy, albo
- 2) uchyla zaskarżoną decyzję w całości albo w części i w tym zakresie orzeka co do istoty sprawy bądź uchylając tę decyzję – umarza postępowanie pierwszej instancji, albo
- 3) umarza postępowanie odwoławcze.

Podstawą do nałożenia przez Prezesa UOKiK na stronę postępowania obowiązków określonych w zaskarżonej decyzji i kary pieniężnej było wprowadzenie na rynek produktów niespełniających wymagań bezpieczeństwa, tj. zabawek „Zabawowy przedmiot – papieros” nr 122A. Strona postępowania ani w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, ani też we wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy nie kwestionowała, że wprowadzony przez nią na rynek produkt nie spełnia ogólnych wymagań bezpieczeństwa. Strona wniosła natomiast o umorzenie nałożonej na nią kary pieniężnej, ewentualnie weryfikację jej wysokości.

Po przeanalizowaniu materiału dowodowego zebranego w sprawie, a w szczególności przedstawionych przez stronę argumentów, Prezes UOKiK stwierdził, iż brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonej decyzji i zmiany wysokości lub uchylenia kary pieniężnej.

Strona swój wniosek o zmianę kary uzasadnia tym, że nie ponosi winy we wprowadzeniu na rynek produktu który nie jest bezpieczny, gdyż posiadała wyniki badań, które potwierdzały, że zabawki „Zabawowy przedmiot – papieros” nr 122A spełniają wymagania

dotyczące bezpieczeństwa zabawek, w szczególności rozporządzenia w sprawie zasadniczych wymagań dla zabawek.

Prezes UOKiK nie kwestionował i nie kwestionuje faktu, że strona postępowania posiada wyniki badań potwierdzających spełnianie przez zabawkę będącą przedmiotem postępowania zasadniczych wymagań. Należy jednak podkreślić, że przedmiotem postępowania zakończonego decyzją Prezesa UOKiK nr DNR-1/28/2010 z dnia 19 maja 2010 r. nie była ocena spełniania przez zabawkę tych właśnie wymagań, ale ocena jej bezpieczeństwa w świetle przepisów ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów. Jak to już bowiem zostało wyjaśnione w zaskarżonej decyzji, ustawa o ogólnym bezpieczeństwie produktów - zgodnie z jej art. 2 ust. 1 pkt 2) - ma zastosowanie m. in. do zagrożeń związanych z produktami, dla których przepisy odrębne określają szczegółowe wymagania dotyczące bezpieczeństwa w zakresie, w jakim nie regulują tego przepisy odrębne. Zgromadzone przez Prezesa UOKiK dowody bezsprzecznie wskazują, że wprowadzone przez stronę postępowania na polski rynek zabawki nie są bezpieczne. Świadczy o tym notyfikacja zawarta w systemie RAPEX, informująca o wypadku konsumenckim jaki miał miejsce w trakcie jej używania, a także opinia Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie z dnia 29 grudnia 2008 r. Wbrew twierdzeniu strony postępowania, dowody te były stronie znane – o wskazanej wyżej opinii została poinformowana przez Prezesa UOKiK w piśmie z 12 stycznia 2010 r., a nie – jak twierdzi – dopiero w zaskarżonej decyzji.

Wprowadzając na rynek produkty będące przedmiotem postępowania strona postępowania naruszyła więc art. 10 ust. 1 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów, zgodnie z którym producent jest zobowiązany wprowadzać na rynek wyłącznie produkty bezpieczne. Naruszenie tego przepisu upoważnia Prezesa UOKiK, zgodnie z art. 33a ust. 2 pkt 2) ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów, do nałożenia na producenta kary pieniężnej w wysokości do 100 000 zł. Wina przedsiębiorcy odpowiedzialnego za wprowadzenie na rynek produktu niebezpiecznego lub jej brak – na co powołuje się strona - nie jest natomiast przesłanką która jest niezbędna do nałożenia tej kary.

Prezes UOKiK nie kwestionuje również podjęcia przez stronę postępowania działań mających na celu wyeliminowanie zagrożeń stwarzanych przez zabawki będące przedmiotem postępowania, polegających na zaprzestaniu ich wprowadzania na rynek oraz powiadomieniu części dystrybutorów. Jak jednak zostało to już wyjaśnione w zaskarżonej decyzji, działania te zostały uznane za niewystarczające, a trudności na jakie powołuje się strona nie są w opinii Prezesa UOKiK uzasadnione. Według strony postępowania *„większość odbiorców produktu jest odbiorcami tzw. sezonowymi i poza sezonem letnim nie prowadzi działalności i nie*

*odbiera korespondencji*”. Jednocześnie strona postępowania twierdzi jednak, że akcję informacyjną rozpoczęła po uzyskaniu od Inspekcji Handlowej informacji o zagrożeniu stwarzanym przez wprowadzany przez nią na rynek produkt, a więc w sierpniu 2009 r. Takie samo oświadczenie złożyła również w piśmie z dnia 16 września 2009 r. Gdyby strona postępowania rzeczywiście już w sierpniu 2009 r. skontaktowała się ze swoimi dystrybutorami, niewątpliwie udałoby jej się odebrać od nich produkty niespełniające wymagań bezpieczeństwa, był to bowiem okres, w którym prowadzili działalność. Trudno także uznać, by przedsiębiorcy ci nie chcieli zwrócić stronie jej produktów i podczas zawieszenia działalności chcieli przechowywać towar o którym wiedzą, że nie mogą go wprowadzać na rynek. W opinii Prezesa UOKiK strona wbrew swoim oświadczeniom nie skontaktowała się z dystrybutorami tak jak to deklarowała, a tym samym pozwoliła, aby produkty o których wiedziała, że nie są bezpieczne były dostarczane konsumentom.

Strona postępowania przyznaje, że nie jest to pierwsze postępowanie administracyjne, którego przedmiotem są wprowadzane przez nią na rynek produkty. Powinna więc mieć świadomość, że postępowanie to ma formę pisemną, a każde jej oświadczenie powinno zostać poparte stosowymi dowodami. O ich przekazanie zwracał się do niej również wielokrotnie Prezes UOKiK (np. pismo z dnia 24 sierpnia 2009 r., pismo z 5 października 2009 r., pismo z 4 grudnia 2009 r.). Strona nie przedstawiła jednak żadnych dowodów które świadczyły by o tym, że rzeczywiście już – jak twierdzi – w sierpniu 2009 r. poinformowała swoich dystrybutorów o konieczności wycofania z rynku niebezpiecznych zabawek. Jej oświadczenia nie potwierdzili też dystrybutorzy, do których zwrócił się Prezes UOKiK pismami z dnia 10 lutego 2010 r. Nie może też zostać uznane za dowód mający wpływ na zmianę decyzji oświadczenie strony o rozesłaniu informacji do dystrybutorów za pośrednictwem faksu, skoro strona nie dysponuje żadnymi potwierdzającymi to dowodami.

W opinii Prezesa UOKiK termin, jakim dysponowała strona był wystarczająco długi, aby mogła podjąć skuteczne działania w celu wycofania z rynku zabawki będącej przedmiotem postępowania. Strona postępowania była poinformowana o dacie zakończenia postępowania i nie wносиła o jego przedłużenie. W opinii Prezesa UOKiK, strona podjęła decyzję o zaniechaniu informowania części swoich dystrybutorów nie dysponując żadnymi dowodami potwierdzającymi, że nie podejmą oni skierowanej do nich korespondencji – jak wynika bowiem z skierowanych do losowo wybranych przez Prezesa UOKiK dystrybutorów pism, zostały one odebrane, pomimo tego, że zostały one wysłane poza sezonem letnim.

Należy po raz kolejny podkreślić, że o konieczności zwrotu zabawek powinni zostać powiadomieni wszyscy dystrybutorzy, tymczasem w toku postępowania

pierwszoinstancyjnego strona przekazała dowody potwierdzające zawiadomienie jedynie 30 przedsiębiorców z ich ogólnej liczby 280. Prezes UOKiK wielokrotnie zwracał się do strony z prośbą o przekazanie dowodów potwierdzających podjęte przez nią działania, wydłużał terminy na ich przedstawienie i informował ją o swoich zastrzeżeniach. Podstawowym obowiązkiem przedsiębiorcy jest wprowadzanie na rynek wyłącznie produktów bezpiecznych. Jeśli – nawet bez własnej winy – przedsiębiorca obowiązek ten naruszy – jest zobowiązany do podjęcia wszelkich niezbędnych działań mających na celu zapobieżenie zagrożeniom stwarzanym przez produkty wprowadzone przez siebie na rynek. Należy także podkreślić, że Prezes UOKiK nie jest – jak twierdzi strona postępowania - zobowiązany do wyznaczania terminu na podjęcie takich działań – jest to bowiem swoiste uprawnienie, które może być przyznane w toku postępowania. Strona niniejszego postępowania taką możliwość otrzymała, a jednak jej nie wykorzystała.

We wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, a także w piśmie z dnia 30 czerwca 2010 r. strona przekazała szereg dokumentów „*celem uzupełnienia materiału dowodowego*”. Mają też one w jej opinii świadczyć o tym, że dochowała należytej staranności w wykonaniu nałożonych na nią obowiązków. Przekazane oświadczenia dystrybutorów i faktury korygujące zostały jednak wystawione już po otrzymaniu przez stronę zaskarżonej decyzji. Nie mogą więc mieć wpływu na jej uchylenie czy zmianę, skoro dowodzą jedynie wykonania przez stronę zaskarżonej decyzji. Nie stanowią one również dowodu tego, że strona rzeczywiście – jak deklaruje – już w sierpniu lub październiku 2009 r. poinformowała swoich dystrybutorów o konieczności zwrotu zabawki będącej przedmiotem postępowania.

Strona postępowania kwestionuje również wskazaną w uzasadnieniu decyzji korzyść majątkową, którą osiągnęła ze sprzedaży zabawki będącej przedmiotem postępowania. Należy stwierdzić jednak, że korzyść majątkowa obliczana na potrzeby postępowań w sprawie ogólnego bezpieczeństwa nie obejmuje kosztów zakupu, transportu czy też cła i nie jest tożsama z zyskiem, na który powołuje się strona. Ustawa o ogólnym bezpieczeństwie produktów nie wymaga, aby wysokość kary była określana za pomocą kryterium jakim jest zysk, a Prezes UOKiK wyraźnie zdefiniował, co uznaje za korzyść majątkową. Identyczne kryterium jest również stosowane w innych postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów.

Odnosząc się do kolejnego z postawionych zarzutów, dotyczących nieuwzględnienia przez Prezesa UOKiK kosztów poniesionych przez stronę związanych z odebraniem od dystrybutorów zabawki będącej przedmiotem postępowania, należy zauważyć, że w zaskarżonej decyzji wyraźnie wskazano, że jako okoliczność łagodzącą uwzględniono

odebranie przez stronę 759 sztuk zabawki, dowody dotyczące tej ilości zabawek zostały bowiem przez stronę przekazane Prezesowi UOKiK. Pozostałe zabawki zostały odebrane przez stronę już po nałożeniu na nią obowiązków określonych w decyzji nr DNR-1/28/2010 z dnia 19 maja 2010 r., a więc muszą być oceniane jako wykonanie tej decyzji.

Strona podniosła również, że liczba wprowadzonych przez nią na rynek produktów wyniosła łącznie 105 476 sztuk, a nie – jak stwierdził w zaskarżonej decyzji Prezes UOKiK – 109 872 sztuki. Liczba podana w zaskarżonej decyzji została wyliczona w oparciu o dane przekazane przez stronę postępowania, a ponieważ we wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy strona ograniczyła się jedynie do podania samych liczb i nie załączyła dowodów które by je poparły – Prezes UOKiK nie jest w stanie ustalić, skąd wynikła różnica. Niezależnie od tego należy podkreślić, że – jak to wyraźnie wskazano w zaskarżonej decyzji – korzyść majątkowa stanowiła tylko kryterium pomocnicze przy wymierzaniu kary, nie ma więc decydującego wpływu na jej wysokość.

Ponadto, dane liczbowe które przywołała we wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy strona postępowania również budzą wątpliwości. Strona postępowania twierdzi bowiem, że łącznie zakupiła 123 840 sztuk zabawki będącej przedmiotem postępowania, z czego wprowadziła na rynek 105 476 zabawek. Oznacza to, że nadal powinna posiadać 18 364 sztuki produktów, a tymczasem – jak twierdziła w toku postępowania pierwszoinstancyjnego – posiadała ich 13 968 sztuk, we wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy stwierdziła zaś, że na stanie posiadała 14 037 sztuk zabawek.

Strona postępowania twierdzi także, że Prezes UOKiK powinien uwzględnić przy określaniu wysokości nakładanej na nią kary także koszty utylizacji 13 968 sztuk zabawek. Prezes UOKiK nie przychylił się do tej opinii. Z przekazanego przez stronę dowodu – karty przekazania odpadu – wynika bowiem, że strona dokonała tych działań już po otrzymaniu zaskarżonej decyzji (26 maja 2010 r.), działanie to stanowi więc wykonanie samej decyzji, a nie wykonanie zaleceń w toku postępowania Prezesa UOKiK. Na marginesie zauważyć należy jedynie, że decyzję o utylizacji zabawek strona podjęła samodzielnie – zgodnie z decyzją Prezesa UOKiK mogła ona również – jak wskazano w uzasadnieniu decyzji - zwrócić je do dostawcy.

Podstawą do nałożenia na stronę postępowania kary w niniejszej sprawie stanowi art. 33a ust. 2 pkt 2 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów. Jak stwierdził Wojewódzki Sąd Administracyjny *„ze sformułowania przepisu wynika, że decyzja o nałożeniu kary ma charakter uznaniowy, co oznacza, że ewentualne rozstrzygnięcie co do ukarania należy do organu, który dokonuje oceny działań producenta jako zagrażających i w jakiej mierze*

*interesowi publicznemu, a wymierzając karę pieniężną w określonej wysokości, kieruje się stopniem oraz okolicznościami w jakich doszło do naruszenia obowiązków, co wynika z art. 33a ust. 4 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie”* (wyrok z dnia 13 stycznia 2010 r., sygnatura VI SA/Wa 1855/09). Strona postępowania mogła uniknąć nałożonych na nią obowiązków i kary pieniężnej, gdyby podjęła stosowane działania w celu wycofania z rynku produktu który nie jest bezpieczny. Ponieważ z tej możliwości nie skorzystała - mimo wielokrotnego przedłużania przez Prezesa UOKiK wyznaczonego terminu – nałożone na nią obowiązki są w pełni uzasadnione. Fakt, iż do strony postępowania nadal wpływają zabawki będące przedmiotem postępowania bezspornie świadczy o tym, że znajdują się one na rynku, a więc zalecone przez Prezesa UOKiK działania mające na celu ich wycofanie były niezbędne i powinny zostać podjęte niezwłocznie. W opinii Prezesa UOKiK strona nie uzasadniła w sposób wiarygodny wielomiesięcznej zwłoki w wycofaniu z rynku zabawek będących przedmiotem postępowania.

Prezes UOKiK nie dopatrył się w niniejszej sprawie przesłanek, które przemawiałyby za uchyleniem zaskarżonej decyzji lub jej zmianą. W całości należy podtrzymać wszelkie argumenty wskazane w zaskarżonej decyzji, które uzasadniają zarówno samo nałożenie na stronę obowiązków, kary pieniężnej jak i jej wysokość. Należy również podkreślić, że z orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego wynika powinność obywateli co najmniej podstawowej orientacji w przepisach prawnych. Zakres wymaganej wiedzy jest zróżnicowany – nie ulega wątpliwości, że lepsza znajomość prawa jest oczekiwana od osoby prowadzącej działalność gospodarczą w określonej dziedzinie – powinna ona być zorientowana w przepisach prawnych regulujących tę działalność w stopniu wystarczającym do jej poprawnego prowadzenia (wyrok NSA OZ w Gdańsku z 29 listopada 2000 r., I SA/Gd 1185/98). Strona postępowania spełnia te kryteria, a pomimo tego swoim zachowaniem polegającym na wprowadzeniu na rynek produktów które nie były bezpieczne oraz brakiem działań w celu ich wycofania naruszyła obowiązujące przepisy prawa, a w konsekwencji naraziła na zagrożenie życie i zdrowie konsumentów.

Prezes UOKiK uznał, po dokonaniu ponownej analizy zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego oraz uwzględnieniu okoliczności wskazanych przez stronę w toku postępowania odwoławczego, że decyzja DNR-1/28/2010 z dnia 19 maja 2010 r. była prawidłowa, a tym samym brak jest podstaw do jej uchylenia.

W związku z powyższym, Prezes UOKiK orzekł jak w sentencji.



Zgodnie z art. 33a ust. 5 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów, karę pieniężną należy uiścić w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się decyzji Prezesa UOKiK na konto Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów: NBP O/O Warszawa 51101010100078782231000000.

Pouczenie:

Zgodnie z art. 53 § 1 i art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 z póź. zm.) od niniejszej decyzji przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Skargę należy wnieść w terminie 30 dni od dnia doręczenia decyzji, za pośrednictwem Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

z up. Prezesa Urzędu Ochrony  
Konkurencji i Konsumentów  
Dyrektor  
Departamentu Nadzoru Rynku  
Anna Mazurak

Otrzymuje:

Radca prawny Katarzyna Helińska  
Kancelaria Prawna K. Helińska i Wspólnicy spółka komandytowa  
Al. Papieża Jana Pawła II 15/4  
70-445 Szczecin